Lwów, wtorek 30 grudnia 1913. Nr. 2

KRONIKA

Zbiorowy dziennik, wydawany podczas bezrobocia drukarskiego we Lwowie, staraniem: „Dziennika Polskiego", „Gazety Lwowskiej", „Gazety Narodowej", „Kurjera Lwowskiego", „Przeglądu" i „Słowa Polskiego".

Wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, o godzinie 3 popołudniu.

Cena egzemplarza 4 hal., w kraju 6 hal. NAKŁAD 50.000 EGZEMPLARZY. **Ogłoszenia po 5 koron od wiersza petitowego**

Redakcja i administracja: Lwów Zimorowicza 11-15 — telefon: 541 i 740.

STWIERDZENIE FAKTÓW.

Z całem zaparciem się wszelkiej samodzielności zgodzono się na warunek, postawiony przez Ukraińców w sprawie zebrania się Sejmu, iż przed załatwieniem reformy wyborczej, nowo wybrany Sejm nie tylko nie uchwali niczego, ale nawet nie podejmie żadnej czynności przygotowawczej, jaką jest wybór niezbędnych komisji.

Na pierwszem posiedzeniu Sejmu rząd przedłożył jako wniosek nagły skodyfikowany projekt reformy wyborczej. Wszystkie stronnictwa polskie przyjęły następnie jednogłośnie i bez wszelkiej zmiany ów projekt o ile dotyczy on stosunku Polaków do Rusinów. Natomiast odrzucają go Ukraińcy a odrzucają nie ze względu na jego istotne postanowienia, lecz raczej chyba dla okazania Polakom swej wszechwładzy.

W Wiedniu nie oceniono tego faktu z właściwego punktu widzenia. Wykręcono rzecz. Prasa wiedeńska nie zajęła stanowiska objektywnego, ale w dalszym ciągu powtarzała i powtarza do dziś dnia utartą a zupełnie kłamliwą formułkę o potrzebie ugody i zgody polsko-ruskiej, — parlament zaś, przeważnie przez tę prasę sugerowany, potraktował brutalną obstrukcję ruską jako rzekomą walkę o prawa narodowe, jako rzekomy akt rozpaczy uciemiężonego narodu.

W tydzień później, po zamknięciu dyskusji nad ostatnią ustawą, objętą mianem małego planu finansowego i nad ustawą o przekazywaniach dla krajów, zapisało się 22 mowców ruskich do sprostowania faktycznego. I godzinami mówili ci ruscy posłowie, jakkolwiek rzecz sama nie dawała sposobności ani do jednego sprostowania, — a prezydjum izby poselskiej mimo jasnego postanowienia regulaminu o granicach dopuszczalności sprostowań faktycznych, nie reagowało ani słowem na tę rozmyślną swawolę. I dziś mówiliby jeszcze dalej ci wytrwali mowcy, gdyby przy końcu wczorajszego posiedzenia nie był oświadczył prezes klubu ukraińskiego, że obstrukcja ruska stała się bezcelowa, skoro w ustawach podatkowych izba panów poczyniła zmiany, wymagające nowej uchwały Izby posłów.

Podkreślić należy też, że „N. Fr. Presse", która za rządów dr. Koerbera niejednokrotnie apoteozowała §. 14, teraz usiłuje dowieść, że zastosowanie obecnie tego paragrafu byłoby równoznacznem z zawieszeniem konstytucji i z zamachem stanu, — „Diło" zaś, odczuwając tak silne ze wszech stron poparcie akcji ruskiej, przybrało ton jeszcze bardziej namiętny i z całą stanowczością zapowiada, że Ukraińcy ani na krok nie odstąpią od swoich żądań w sprawie reformy wyborczej.

Stwierdzić więc należy, że skoro stronnictwa polskie przyjęły projekt rządowy, o ile on dotyczy stosunku Polaków do Rusinów, to odpowiedzialność za udaremnienie przyjęcia do skutku sejmowej reformy wyborczej spada wyłącznie na tych, którzy ów projekt odrzucają, tj. na Rusinów.

GROSZ NA TOWARZYSTWO SZKOŁY LUDOWEJ! Przy każdej sposobności rzućmy grosz na T. S. L.

RADA PANSTWA.

(Telegramy „Kroniki")

Izba posłów.

Uczczenie pamięci W. Zaleskiego.

Wiedeń (TBK). Prezydent Sylvester otworzył wczorajsze posiedzenie następującą mową:

„Wys. Izbo! (Posłowie powstają zmiejsc). Nie niespodzianie, ale niemniej przeto boleśnie, spotkała nas wiadomość, że minister skarbu i poseł do rady państwa Wacław hr. Zaleski uległ swej ciężkiej chorobie. Z głębi serca opłakujemy los okrutny, który kazał tej wspaniałej postaci przedwcześnie zniknąć z życia publicznego w Austryi. Jako godny potomek wysoce poważnych i zasłużonych mężów stanu hr. Zaleski, dzięki niepospolitym zdolnościom, żelaznej pilności i obowiązkowości szybko przebiegł karjerę urzędniczą i zarówno w administracji politycznej krajowej, jak i w kilku ministerstwach zajmował trudne i odpowiedzialne posterunki, wywiązując się z nich w sposób znakomity. Liczne sympatje, jakie śp. hr. Zaleski swego czasu jako przedstawiciel rządu zaskarbił sobie w parlamencie, wzmogły się do ogólnego szczerego szacunku dla jego osoby, gdy, powołany do rady koronnej, wybrany został posłem do rady państwa z 29. okręgu wyborczego w Galicyi i w ten sposób uzyskał prawo przynależności do tej izby.

Z podziwem patrzaliśmy wszyscy, jak hr. Zaleski, postawiony na czele ciernistego działu skarbowego, dotychczas mało mu znanego, w krótkim czasie opanował liczne agendy tego działu i w najtrudniejszych warunkach usprawiedliwiał świetnie zaufanie, jakie pokładano w jego zdolnościach. Przejęci smutkiem wspominamy o jego ujmującej osobistości, jego pojednawczym charakterze i skutecznem dążeniu do pokojowego łagodzenia przeciwieństw. Wspominamy o nim jako o zręcznym mężu stanu, ciętym mówcy i roztropnym doradcy w trudnych sytuacjach parlamentu. Z całego serca odczuwamy żałobę rządu z powodu zgonu jednego z najwybitniejszych jego członków, jakoteż boleść narodu i kraju, które tracą w nim jednego ze swych najlepszych synów.

Odczuwamy to wszyscy jako ciężką stratę, że śp. hr. Zaleski nie bawi już w naszem gronie i że mąż ten, rokujący jeszcze tak piękne nadzieje, tak przedwcześnie zabrany został swym szczytnym zadaniom. Pamięć jego w Izbie austryjackiego przedstawicielstwa ludowego wiecznie będzie czczona. Panowie przez powstanie z miejsc wygłosili zgodę na to, by ta manifestacja żałobna wcielona była do urzędowego protokołu dzisiejszego posiedzenia".

Odczytano następnie pismo prezydenta ministrów zawiadamiające o powierzeniu kierownictwa ministerstwa skarbu bar. Englowi i o przyjęciu dymisji min. Długosza.

Obstrukcja ruska.

Po przystąpieniu do porządku dziennego, tj. dalszego ciągu drugiego czytania ustawy o przekazaniach p. Dniestrzański w sprostowaniu zaprotestował przeciw utworzeniu polskiej Akademii górniczej drogą rozporządzenia. Zakład ten zdaniem mówcy nie odpowiada potrzebie realnej, a mimo to poczyniono wszystkie przygotowania do aktywowania tej Akademji z pominięciem drogi ustawowej. Jakkolwiek w orędziu cesarskiem wystosowanem do Rusinów wypowiedziana jest zasada, że kwestye narodowej polityki, dotyczące Galicji, nie mogą być załatwiane bez porozumienia obu narodów w niej mieszkających, to jednak wbrew woli ludności ruskiej powołano do życia Akademię górniczą w Krakowie, gdy tymczasem Polacy nie dopuszczają do utworzenia Uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie. Mowca oświadcza, że Rusini wszelkimi środkami przeciwdziałać będą utworzeniu polskiej Akademii górniczej w Krakowie, aż zapadnie decyzja w sprawie uniwersytetu ukraińskiego. Mówca stwierdza następnie wobec wywodów sprawozdawcy przedłożenia, że Sejm galicyjski w obecnym składzie nigdy nie oświadczył się za podwyższeniem płac nauczycielskich. W końcu rzekł, że przedewszystkiem musi być załatwiona reforma wyborcza sejmowa, a potem będą mogły być przekazywane pieniądze dla kraju.

Następnie przemawiał p. Lew. Lewicki.

Wiedeń. (B. K.) W dalszym ciągu przemawiali: Lew Lewicki od godziny 11 30. rano do trzeciej popołudniu, następnie p. Staruch, któremu około godziny 3-ciej popołudniu odebrano głos, p. Fobis, któremu również głos odebrano, p. Hołubowicz ii. Po przemówieniu ósmego z rzędu posła ukraińskiego celem sprostowania faktów, p. K. Lewicki oświadczył, że Rusini wstrzymują obstrukcję z tego powodu, ponieważ w międzyczasie Izba panów powzięła już uchwałę w sprawie ustawy finansowego, a uchwała ta, odnosząca się do podatku osobisto-dochodowego różni się od uchwały Izby posłów tak dalece, że na razie załatwienie planu finansowego zostało udaremnione.

Sprostowanie p. Buzka.

P. Buzek w sprostowaniu fakttycznem wskazał na to, że p. Kołesa na podstawie artykułu „Now. Wrem." twierdził, iż polscy posłowie narodowo demokratyczni utrzymywali stosunki z rządem rosyjskim. Ten artykuł „Now. Wremieni" jest od początku do końca zmyślony. Po pierwsze, interesowani posłowie polscy wiekokrotnie już oświadczyli jak najkategoryczniej, że te pogłoski są oszczerstwem, po drugie, należy stwierdzić, że posłowie polscy w Austrji nigdy nie otrzymują żadnych instrukcji od kolegów z Rosji i nigdy stamtąd nie starano się na nas wpływać. Po trzecie, należy stwierdzić, że narodowi demokraci nie wysyłali delegatów na kongres do Pragi w r. 1908 i że my, narodowi demokraci, w bankietach, urządzanych na cześć hr. Bobrińskiego w Krakowie i Lwowie, demonstracyjnie trzymaliśmy się z daleka. Czwartym faktem, poruszonym przez „Now. Wremia" są wybory sejmowe w r. 1908. Ogólnie wiadomo, że te wybory przeprowadzał śp. hr. Potocki przeciw naszej partji. Następnie mowca wystąpił przeciw twierdzeniu p. Daszyńskiego, jakoby posłowie: Paduch, Wiącek i Fiedler handlowali za pieniądze koncesjami szynkarskiemi. Sprawa ta była w sądzie i dwaj świadkowie rzeczywiście tak zeznali, jak mówił p. Daszyński, ale faktem jest, że obaj ci świadkowie skazani zostali za krzywoprzysięstwo (Głosy: Gdzie jest teraz Paduch? przecież siedzi!).

P. Buzek: O Paduchu nie mówię, ten został wykluczony, mówię tylko o Wiącku i Fiedlerze. Dalej p. Daszyński twierdził, iż były prezes Koła polskiego śp. hr. W. Dzieduszycki miał powiedzieć, że wszechpolacy dostali od hr. Potockiego 1,300.000 K na wybory. Narodowi demokraci nie otrzymali ani halerza, a hr. Dzieduszycki tego nie mówił. P. Stapiński twierdził, że wszechpolacy dostali na „Słowo Polskie" pieniądze z gal. Kasy oszczędności. Każdy w Galicyi wie, że run na Kasę oszczędności był w r. 1897. Wtedy nie było jeszcze partji narodowo demokratycznej w Galicji, gdyż utworzyła się dopiero w roku 1902. Słowo Polskie nie było wówczas w ręku narodowych demokratów, lecz w ręku ich przeciwników. P. Daszyński dobrze o tem wiedział, ale mimo to takie kłamstwa tu powtarzał, że nie potrzebuję dłużej nadużywać cierpliwości Izby. (Oklaski na ławach narodowych demokratów).

P. Diamand polemizował z wywodami p. Buzka, poczem domagał się od rządu akcji, celem usunięcia bezrobocia.

Po przemówieniu referenta mniejszości p. Modracźka obrady przerwano i przystąpiono do dyskusji nad wnioskiem naglącym p. Pachera w sprawie polepszenia bytu nauczycieli. Po przemówieniu p. Siengalewicza obrady przerwano.

Interpelacje.

Wśród wniesionych wczoraj interpelacji znajduje się interpelacja p. Londzina w sprawie nieuszanowania praw języka polskiego w urzędzie podatkowym w Cieszynie; p. Dębickiego w sprawie przyśpieszenia opustów podatkowych i przyznania pożyczek bezprocentowych rolnikom.

Zapytanie do prezydenta.

P. Okuniewski w zapytaniu do prezydenta wskazuje na interpelację Rusinów, żądając, aby nie mianowano teraz ministra dla Galicji, lub zamianowano dwóch ministrów: **Polaka i Rusina.**

P. Dniestrzański w zapytaniu do prezydenta zwraca uwagę na swoją interpelację, wniesioną przeciw utworzeniu Akademii górniczej w Krakowie.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne dziś o g. 11. rano.

Izba Panów.

Wiedeń (TBK.) Izba Panów przystąpiła wczoraj do II czytania noweli do ustawy o podatku osobisto-dochodowym. Po przemowie referenta Goesa, hr. Piniński poświęciwszy gorące wspomnienie śp. Zaleskiemu, oświadcza się za wnioskami komisji. Wskazuje na wielkie ciężary, jakie nakłada się na ludność produkującą. Podatek wódczany zwłaszcza w Galicji nakłada wielkie ofiary na rolnictwo. Mimo to mowca jest za obu podatkami, ponieważ od tego zawisła tak doniosła sprawa sanacji finansów krajowych. W szczególności nie można Galicji czynić żadnych zarzutów ponieważ gospodarka skarbu krajowego jest tam oszczędna i wzorowa.

Wydatki jednakowoż na cele kulturalne zwłaszcza oświatowe w Galicji ogromnie rosną i kraj nie jest w możności pokrywać ich bez nowych źródeł dochodów. Zmiany przeprowadzone w komisji co do podwyższenia podatków we wszystkich skalach są słuszne ze względu

dów zasadniczych, aby w przyszłości nie szukano nowych dochodów przez proste podwyższenie podatków w skalach wyższych. Nie należy sobie wyobrażać, że sytuacja ludzi płacących znaczniejsze podatki jest tak różowa. Ludzie ci fasjonują niejednokrotnie dwa razy większy dochód, niż mają rzeczywiście, by tylko mieć spokój z władzami podatkowemi. Apeluje do Izby i rządu, by przyjął zmiany zaproponowane przez komisję Izby panów.

Kier. min. skarbu Engel oświadcza się za przyjęciem noweli w brzmieniu Izby posłów z wyjątkiem postanowienia o minimum egzystencji, które prosi zredukować do 1200 K.

P. Grabmayr oświadcza się przeciw zastosowaniu §. 14. Smutne jest, że część posłów wprost życzy sobie §. 14. Uznaje, że obstrukcja w wielu wypadkach jest ostatecznym środkiem walki, ale obstrukcja ruska jest wprost czemś przeciwnem koniecznej obronie, jest obstrukcją wymuszenia.

P. Plener ma zupełne zaufanie do rządu i nie życzy sobie zmiany w gabinecie, w szczególności pragnie utrzymania prezydenta ministrów, ale ostrzega przed zastosowaniem §. 14.

Ks. Schönburg sądzi, że rząd nie powinien używać § 14. Należy zdobyć się na odwagę i powiedzieć, że obstrukcja jest zbrodnią popełnioną na państwie, a złamanie jej powinno być pierwszem zadaniem w Austrji.

Prezydent gabinetu hr. Stuerkgh podnosi konieczność załatwienia planu finansowego, którego sfinalizowania oczekują z utęsknieniem urzędnicy, gdyż polepszenie ich stosunków stoi z tem w związku. Mowcau znaje spokój i wytrwałość, jaką urzędnicy objawiają pomimo przewlekania planu finansowego. Wobec niektórych mowców, którzy omawiali paragraf 14, prezydent gabinetu oświadcza, że ostatecznego sądu o obecnej sytuacji parlamentarnej jeszcze nie można wydać. Rząd nie będzie się trzymał małostkowo terminu kalendarzowego. Żadnemu rządowi, a więc i temu, który obecnie od dwóch lat przeszło urzęduje, i który wszystko to, co uzyskał, uzyskał w drodze normalnej, nie chodzi o to, aby przy istnieniu możliwości załatwienia jednej lub drugiej sprawy w drodze normalnej, używał bez potrzeby innej drogi. Z drugiej strony rząd musi zastrzedz sobie prawo zbadania sytuacji i uczynienia tego, co w zgodzie z własnem sumieniem będzie uważał za niezbędne dla państwa.

Podalszej dyskusji przystąpiono do głosowania i **przyjęto nowelę o podatku osobisto dochodowym w brzmieniu uchwalonem przez komisję Izby panów**; także w trzeciem czytaniu. Przyjęto także ustawę o podatku automobilowym w brzmieniu uchwalonem przez komisję, z małemi zmianami uchwalono ustawę o stowarzyszeniach. Na tem posiedzenie zamknięto. Następne dziś.

Członek Izby panów prof. Philipovich wniósł interpelację do całego gabinetu w sprawie użycia kredytów związanych z ustawą z r. 1901 na budowę dróg wodnych. Kredyty te w wysokości 250 mil. mogły być użyte tylko po koniec roku 1912, tymczasem dyrekcja budowy dróg wodnych rozpisuje oferty na roboty w r. 1913 i 1914, co jest sprzeczne z ustawą. Zapytuje, czy dzieje się to za wiedzą rządu.

Koło Polskie ku czci ś. p. Zaleskiego.

Wiedeń. Bezpośrednio po manifestacji żałobnej w Izbie posłów ku czci ś. p. min. Zaleskiego prezes dr. Leo zwołał osobne posiedzenie Koła polskiego celem uczczenia pamięci zmarłego. W pełnem serdecznego nastroju przemówieniu, którego członkowie Koła wysłuchali stojąc, oddał prezes hołd niespożytym zasługom przedwcześnie zmarłego kolegi, podnosząc wybitne przymioty jego umysłu i serca oraz znaną jego działalność wprzód jako urzędnika Polaka w ministerstwie rolnictwa następnie w ministerstwie galicyjskiem i skarbu oraz przedstawiciela polityki polskiej w państwie. Ś. p. Zaleski umiał zawsze i wszędzie bronić skutecznie praw i potrzeb naszego narodu objąwszy zaś tekę ministra skarbu dał wyraz swym autonomicznym przekonaniom, przekazując całą nadwyżkę podatku wódczanego na uporządkowanie skarbów krajowych. Jak bardzo dobro kraju leżało mu na sercu, najwymowniejszym chyba dowodem ciągła troska, jaką mimo śmiertelnej choroby odczuwał z powodu niedojścia jeszcze do skutku sejmowej reformy wyborczej. Prezes podał do wiadomości posłów, iż imieniem Koła wysłał depeszę kondolencyjną do wdowy jak również, że odebrał liczne pisma kondolencyjne od kolegów parlamentarnych i wybitnych osobistości. Zaprasza wreszcie wszystkich członków Koła do wzięcia udziału w pogrzebie oznajmiając, że prezydjum Koła zjawi się na pogrzebie w komplecie.

Sytuacja w parlamencie.

(Telegramy „Kroniki“)

Wiedeń. (Tel. wł.) Sytuacja parlamentarna przedstawia się w sposób następujący:

Izba poselska skończyła wczoraj dyskusję nad ustawą o przekazaniach a dziś zaraz na początku posiedzenia Izby odbędzie się głosowanie. Dalszy rozkład prac Izby zostanie postanowiony na konwencie senjorów zwołanym na dziś w południe.

Rusini zaprzestali wczoraj obstrukcji wobec postawy Izby panów przekonawszy się, że ustawa o podatku osobisto-dochodowym będzie musiała przyjść jeszcze raz do Izby poselskiej, uważali zatem dalszą swą obstrukcję za bezprzedmiotową.

Próbowali jednak przy tej sposobności wytargować dla siebie coś nowego: Przedewszystkiem oświadczyli, że zaprzestaną obstrukcji przeciwko planowi finansowemu, jeżeli wszystkie stronnictwa uchwalą wotum nieufności dla rządu, a gdy stronnictwa odrzuciły to żądanie, Ukraińcy wystąpili z nowym postulatem, a mianowicie żądali, by nie obsadzano ministerstwa galicyjskiego tak długo, dopóki sytuacja nie zostanie wyjaśniona. Dr. Konstanty Lewicki — jak donosi „Die Zeit“ — udał się nawet wczoraj do prezesa ministrów i postawił kategoryczne żądanie, aby nie obsadzał wogóle ministerstwa galicyjskiego.

Instytucya, ta ich zdaniem rzekomo zupełnie już przerzyta i nie odpowiada zmienionym stosunkom politycznym. Zarówno stronnictwa Izby poselskiej jak i prezes gabinetu dał Rusinom odpowiedź odmowną na ich żądanie.

W Izbie poselskiej przeważa zapatrywanie, że prawdopodobnie nie przyjdzie do zastosowania § 14., lecz że co do prowizorjum budżetowego nastąpi stan ex lex a ustawy podatkowe rząd będzie się starał załatwić na dalszych posiedzeniach Izby poselskiej. W tym celu parlament odbędzie posiedzenie prawdopodobnie jeszcze jutro, a następnie zaraz po Nowym Roku w dniach 2. i 3. stycznia. Wogóle Izba poselska ma radzić tak długo, dopóki planu finansowego nie załatwi. Ten projekt przecież musi uledz pewnemu ograniczeniu, bo na 7. stycznia zwołano szereg Sejmów krajowych a część posłów będzie musiała na nie z Wiednia wyjechać.

PRZYSZŁY MINISTER GALICJI.

(Telegramy „Kroniki“)

Wiedeń (Tel. wł). N. fr. Presse donosi, że na wczorajszem posiedzeniu prezydjum Koła polskiego, które się odbyło w godzinach popołudniowych, zapadła uchwała, aby poprosić prezesa ministrów, by ministrem galicyjskim zamianowany został radca dworu w ministerstwie galicyjskiem Dr. Zdzisław Dzierżykraj-Morawski.

Natomiast „Die Zeit“ utrzymuje, że dużo szans zostania ministrem galicyjskim ma pierwszy szef sekcji w ministerstwie oświaty dr. Ludwik Ćwikliński.

POLSCY MINISTROWIE FACHOWI.

Wiedeń 29 grudnia.

(A) Skutkiem śmierci Wacława hrabiego Zaleskiego Polacy nie posiadają teraz w Austrji ani jednego ministra fachowego.

Kto z Polaków był pierwszym ministrem fachowym austrjackim?

W czasach przedkonstytucyjnych jedyny polski minister fachowy, to Agenor hr. Gołuchowski ojciec. Był on ministrem stanu od sierpnia 1859 r. do grudnia 1860. Ówczesny minister stanu był ministrem spraw wewnętrznych, a równocześnie tym ministrem, który gabinetowi nadawał kierunek polityczny wewnętrzny, pomimo że na czele gabinetu stał prezes ministrów. Ministerstwo stanu w tej formie, w jakiej piastował je Agenor hrabia Gołuchowski, należy uważać za zabytek z tych czasów, kiedy w administracji austrjackiej nie było jeszcze należytego rozgraniczenia kompetencji.

W czasach konstytucyjnych, a mianowicie po rewizyi konstytucji w grudniu 1867 roku pierwszym ministrem fachowym był Alfred hrabia Potocki. Na czele nowo stworzonego ministerstwa kolejowego stał on od grudnia 1869 roku do sierpnia 1870 roku. Ustąpił, aby potem jeszcze raz wziąć tę tekę już w swoim własnym gabinecie od kwietnia 1870 do marca 1871 roku.

Potem fachowych ministrów polskich nie było. Biurokracja niemiecka uważała Polaków za niezdolnych do stanowisk ministerjalnych fachowych. Dopiero w 1880 roku Polak, tym razem dr. Juljan Dunajewski zostaje znowu ministrem fachowym, a mianowicie ministrem skarbu. Na tem stanowisku utrzymał się Dunajewski aż do czwartego lutego 1891 roku. W liście fachowych ministrów polskich następuje przerwa do 1893 roku. W gabinecie koalicyjnym księcia Windischgraetza dr. Stanisław Madejski obejmuje tekę wyznań i oświaty. Ta teka po upadku gabinetu w czerwcu 1895 roku przechodzi znowu w ręce Polaka, kierownika ministerstwa dra Rittnera.

W gabinecie Kazimierza hr. Badeniego ten ostatni był kierownikiem ministerstwa spraw wewnętrznych, a równocześnie dr. Leon Biliński był ministrem skarbu.

W gabinetach barona Gautscha i hr. Thuna ministrowie fachowi polscy nie zasiadali, dopiero kierownik rady ministrów hrabia Clary powierzył kierownictwo ministerstwa skarbu na jesieni 1899 roku dr. Kniaziołuckiemu. W tymczasowym gabinecie dra Witteka kierownikiem ministerstwa skarbu był bar. Jorkasch-Koch.

Przez cały czas rządów dra Koerbera od 18 stycznia 1900 do 1904, potem w gabinetach bar. Gautscha i ks. Hohenlohego do dnia 3 czerwca 1906 r., żaden z Polaków nie piastował teki fachowej. Dopiero baron Beck powierzył tekę skarbu dr. Witoldowi Korytowskiemu. W pierwszym gabinecie bar. Bienertha kierownikiem skarbu był znowu bar. Jorkasch-Koch, poczem w lutym 1909 r. ministerstwo skarbu przypadło w udziale po raz drugi dr. Leonowi Bilińskiemu.

W trzecim gabinecie bar. Bienertha w czerwcu 1911 r. ministrem kolejowym został Stanisław Głąbiński. W gabinecie bar. Gautscha kierownikiem ministerstwa rolnictwa był przez czas krótki minister galicyjski Wacław Zaleski, który składając to kierownictwo, objął na stałe tekę skarbu i zatrzymał ją aż do śmierci.

Ministrami fachowymi w Austryi byli tedy następujący polacy: Alfed Potocki, Julian Dunajewski, Kazimierz Badeni, Leon Biliński, Stanisław Madeyski, Stanisław Głąbiński, Wacław Załeski. Kierownikiem ministerstw byli: Rittner, Jorkasch Koch, Kniaziołucki.

Z ministerstw fachowych do tej pory ani ministerstwo handlu, ani ministerstwo sprawiedliwości, ani ministerstwo robót publicznych jeszcze nie miało Polaka na czele.

OD WYDAWNICTWA.

Z powodu wstrzymania pracy przez wszystkie drukarnie lwowskie, codzienne pisma polskie: „Dziennik Polski“, „Gazeta Lwowska“, „Gazeta Narodowa“, „Kurjer Lwowski“, „Przegląd“, i „Słowo Polskie“, świadome swych obowiązków wobec czytającej publiczności, nie chcąc przerywać łączności z Czytelnikami, przystąpiły do wydawania wspólnego pisma codziennego. Pragniemy tym sposobem zaspokoić częściowo potrzeby Czytelników.

„KRONIKA“, wydawana przez wspomniane pisma na czas bezrobocia drukarskiego pod wspólną redakcją i wspólnemi siłami, będzie dziennikiem wyłącznie informacyjnym. Bez zwracania się do pism obcych, publiczność polska otrzymywać będzie z tego biuletynu wiadomości o zdarzeniach bieżących.

Nie potrzebujemy nadmieniać, że czynniki interesowane dołoża wszelkich starań, aby umożliwić najrychlej normalne wydawanie poszczególnych dzienników. Natychmiast po uregulowaniu sporu drukarskiego wszystkie wydawnictwa podejmują działalność na nowo. To też redakcje i administracje dzienników funkcjonować będą bez przerwy w dalszym ciągu w dotychczasowym zakresie działania.

Adresy dzienników, wydających wspólnie „Kronikę“ są następujące:

„Dziennika Polskiego“, ul. Sokoła 1;
„Gazety Lwowskiej“, ul. Czarnieckiego 10;
„Gazety Narodowej“, ul. Ossolińskich 16;
„Kurjera Lwowskiego“, ul. Chorążczyzny 31;
„Przeglądu“, ul. Sykstuska 45;
„Słowa Polskiego“ ul. Zimorowicza, 11-15.

Zarówno korespondenci jak i wszelkiego rodzaju interesanci zechcą, jak dotąd, we wszystkich sprawach zwracać się bezpośrednio do redakcji i administracji. Także i przedpłaty miesięczne, kwartalne i całoroczne należy nadsyłać do administracji odpowiedniego dziennika.

Wydawnictwo KRONIKI, podjęte jedynie w zastępstwie owych dzienników na czas bezrobocia, prenumeraty przyjmować nie będzie.

W sprawach, nie cierpiących zwłoki, porozumiewać się należy z wydawnictwem „KRONIKI“ w gmachu „Słowa Polskiego“, ul. Zimorowicza 11-15, telefony 541 i 740. Tam także należy się zwracać z inseratami do „KRONIKI“; cena inseratu 5 koron od wiersza petitowego.

DZIAŁ EKONOMICZNY.

Izba handlowa i przemysłowa odbyła wczoraj wieczorem zwyczajne posiedzenie pienarne. Otwierając je prezydent Horowitz poświęcił słowa wspomnienia pośmiertnego pamięci ś. p. ministra Wacława Zaleskiego. Po przyjęciu sprawozdania z czynności biura Izby za czas od ostatniego posiedzenia, przyjęto przedstawiony preliminarz budżetu na r. 1914, wykazujący zapotrzebowanie w wysokości 338.205 kor., a pokrycie w kwocie 348.800 kor. Następnie przyjęła Izba dwie fundacje imienia prezydenta Horowitza i uchwaliła zasady i cele tych fundacji. Jedna z nich w kwocie 50.000 kor. przeznaczona jest na udzielanie bezprocentowego kredytu drobnym kupcom i przemysłowcom na rozpoczęcie samoistnego przedsiębiorstwa, lub ulepszenie istniejącego przedsiębiorstwa, ewentualnie na uzupełnienie wykształcenia zawodowego zagranicą i rozpoczęcie takiego przedsiębiorstwa w okręgu Izby. Dochód z drugiej fundacji, wynoszącej 10.000 kor. przeznaczony jest na stypendja dla uczniów państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie, względnie ukończonych uczniów tej szkoły celem dalszego kształcenia się za granicą. Wybrano dalej członkiem rady przybocznej rękodzielniczo-przemysłowej p. Michała Ulama.

Przyznano 9 stypendjów uczniom akademii eksportowej w Wiedniu, a to po 400 Kor. W. Rawitzowi, M. Goldschlagowi, i T. Drechslerowi, zaś po 300 Kor. M. Willenzowi, J. Dammowi, J. Kuryłowiczowi, G. Wohlfeldowi, I. Zeimerowi i I. Kreislowi, 4 stypendja po 240 Kor. uczniom lwowskiej akademii handlowej W. Hanuszkiewiczowi, B. Feldowi, I. Rosenkranzowi i W. Tokarskiemu, stypendjum 200 Kor. Zofii Monatównie, uczennicy szkoły koszykarskiej i 300 Kor. Semie Grossmanównie, uczenicy szkoły sztuki stosowanej. Redakcji „Tygodnika dostaw“ udzielono subwencję w kwocie 300 Kor. Wydano wreszcie kilka opinji o podaniach o koncesje. Z nich załatwiono przychylnie jedno podanie o koncesję na ciesielstwo, oświadczono się przeciw wydaniu koncesji na drukarnię w Lisku. Dyskusję wywołała sprawa podania Związku okręgowego T. S. L. o koncesję na drukarnię. W rezultacie odroczono wydanie opinji w tej sprawie.

Giełda zbożowa i towarowa. Pod przewodnictwem wiceprezydenta dr. Steczkowskiego odbyło się w ubiegłą sobotę posiedzenie Rady giełdowej lwowskiej giełdy zbożowej i towarowej. Przedstawiając sprawozdanie sekretarz biura giełdy zaznaczył, że pierwsza likwidacja w dniu 15. bm. odbyła się w zupełnym porządku bez potrzeby zakładania jakiegokolwiek protestu. Ogółem zawarto na giełdzie transakcji na 7·000 cystern ropy wartości około 6 milionów koron. Z porządku dziennego Rada załatwiła szereg spraw. Między innemi zatwierdzono specjalne zwyczaje giełdowe dla handlu koniczyną, mąką, sianem i słomą, uchwalono zmianę zwyczajów giełdowych dla handlu ropą, a to odnośnie do ustalania ilości przymieszek w specjalnych gatunkach ropy, wreszcie uchwalono taryfę należytości dla senzali zbożowych i spirytusowych według taryfy zatwierdzonej przez namiestnictwo dla senzali handlowych.

Eksport nafty w Rosji. Z Petersburga donoszą iż zatwierdzona została uchwała Rady ministrów zezwalająca na przywóz do Rosji nafty zagranicznej bez opłaty ceł od 29. grudnia br.

Ceny nafty dnia 29. grudnia, podane przez Giełdę zbożową i towarową we Lwowie. Nafta borysławska: na styczeń 8 K 32 h., na luty 8 K 35 h. Usposobienie spokojne, przy końcu osłabione.

UROCZYSTOŚĆ NA SOLHAUGU.

sztuka w 3 aktach Henryka Ibsena.

„Uroczystość na Solhangu“ należy do młodzieńczych czasów twórczości Ibsena, do jej jakby przedhistorycznychi początków. W porządku chronologicznym następuje zaraz po legendowym niemal, bo podobno nigdzie dotąd niegranym„Katylinie“. Ibsen odległy jest tu jeszcze o całą nieskończoność od nieubłaganego anatoma i sędziego ludzkich kłamstw życiowych. Skąpe momenty dozwalają zaledwie przeczuwać „lwi pazur“ groźnego Wikinga. Wkonstrukcyi dramatu ma pewne upodobania, które i później nieraz się odezwą jak przeciwstawienie bohaterowi postaci niższej, płaskiej i płytkiej, jak zestawienie dwóch natur kobiecych, męskiej, gwałtowej obok słodkiej, łagodnej, znane ze sagi germańskiej, z czem spotykaamy się zaraz później nieco, w „Północnych rycerzach“—jakże jednak daleko w technice wewnętrznej budowy od owej matematycznej ścisłości, z jaką później zadziergał węzły przyczyn i skutków, odrzucając wszystko co nieistotne.

Wobec tych niewątpliwych pierwocin twórczości Ibsena natrętnem staje się pytanie, co właściwie spowodowało, że nam je podano na lwowskiej scenie. Motywy scenicznej czysto natury? Chyba nie. Mniemam też, że nie wystarczał po temu szacunek, jaki zresztą każdy przyznający się do przynależności do kultury europejskiej żywić musi dla wielkiego Skandynawczyka, który jest magnus parens dzisiejszego dramatu, przynajmniej pewnego jego odłamu. Więc raczej coś jeszcze dalej sięgającego niż szacunek — pietyzm, zmierzający w czci pełnym nastroju do uzupełnienia cyklu ibsenowskiego. Nastrój byłby zbożny, lecz para się jednocześnie z wątpieniem, czy wogóle pietyzm taki nie jest zbytkiem nad stan w naszem położeniu, a zwłaszcza wobec niewyzyskanych, nietkniętych jeszcze pokładów innych twórczości dramatycznych — narodów latyńskich. Można jednak czerpać otuchę, jeśli komu ona wśród tych zwątpień potrzebna, w nadziei że rychło ujrzymy może także i... „Katylinę“.

Wystawieniu „... na Solhaugu“ przyświecały zamiary poważne. Widoczne były w momentach zarówno udałych jak i nieudałych, których było znacznie więcej. Do tych ostatnich zaliczyć trzeba także niewłaściwą obsadę. Mam na myśli p. Pawłowską, której znowu dostała się rola mało odpowienia dla jej bardzo sympatycznego i świetnego talentu. Wykonawcy wczorajszej premjery, zwłaszcza p. Michnowska, p. Barwiński i Hierowski wypełnili zadanie swoje sumiennie i pracowicie.

t. s.

TEATR, MUZYKA, WIDOWISKA

Teatr miejski we Lwowie.

Wtorek 30 bm. po raz pierwszy w bieżącym sezonie „Bal maskowy“, opera w 5 aktach J. Verdiego. Gościnny występ J. Korolewicz-Waydowej i Marka Vuskovicza, barytona opery narodowej w Zagrzebiu (zamiast „Madame Butterfly).

Środa 31 o godz. 3.30 popoł. „Prymas cyganów“, operetka w 3 aktach E. Kalmana. Ceny zniżone. — O godz. 7.30 wiecz. „Rok 1913“. Przegląd sceniczny w 12 częściach.

Teatr Nowy we Lwowie.

Wtorek „Cyganerja warszawska“.

Teatr miejski w Krakowie.

Środa 31 bm. „Pani prezesowa“, M. Hennequin'a i P. Vebera.

Czwartek popoł. „Betleem polskie“, L. Rydla.

Czwartek wieczór, „Warszawianka“ i „Sędziowie“ Wyspiańskiego.

Piątek, „Stracone zachody miłości.. W.Szekspira.

Sobota, „Oj młody! młody!“ Aleksandra Fredry (syna)

Niedziela pop. „Pierwsza sztuka Fanny“ Bern. Shawa

Niedziela wieczór „Oj młody! młody!“ Al. Fredry (syna).

Poniedziałek. „Pani prezesowa“ (Madame la presidente), Hennequina i Vebera.

Wtorek popoł. „Betleem polskie“, L. Rydla.

Wtorek wieczór „Oj młody! młody!“, Al. Fredry (syna).

—Z teatru miejskiego donoszą:wyborny i tak sympatycznie w pamięci naszej publiczności zapisany barytonista opery zagrzebskiej Marko Vuskowicz, który dziś w „Balu maskowym“ rozpoczyna swą krótką gościnę na lwowskiej scenie, wystąpi po raz drugi w czwartkowem przedstawieniu, na które złożą się: Cavaleria rustikana i Pajace. W obu tych operach śpiewa główne partie kobiece Ianina Korolewicz-Wajdowa, znakomita Santucca i Nedda. Następnie wystąpi Vuskowicz w sobotę po raz drugi w „Balu maskowym“ -w niedzielę w „Tosce“ -w przyszły wtorek po raz ostatni w „Opowieściach Hofmana“,w których odbędzie się również występ Ireny Bohuss.

W dziale dramatu najbliższą premierą będzie 3akto wa oryginalna komedia Czesławy Haliczówny „pseudonim, pt. „Kwintet“

— **„Cyganerja Warszawska“** Adama Nowaczyńskiego na scenie Teatru Nowego odniosła poważny sukces.Po raz pierwszy zgromadziła się liczna i doborowa publiczność , której dotąd zwykle na premierach brakowało , i gorąco oklaskiwała kapitalne sceny, tchnące dziwną prostotą i szczerością , a pełne romantycznego uroku , przepięknie ujętego w ramy nędzne go poddasza, siedziby zapoznanych legionistów „nadwiślańskich“.Wielkie wrażenie wywierały momenty, w których Nowaczyński z właściwym sobie bogactwem stylu przedstawił konflikt tej bezdomnej podówczas w Polsce poezji z poziomym i brudnym realizmem, gniotącym bezlitośnie tych, co szli za sztandarem piękna i czystej sztuki. Artyści wszyscy,z p.Edmundem Rygierem w roli Gorgoniusza na czele wywiązali się z zadania z wielką starannością Zasługują jeszcze na wyróżnienie p.Górska w roli kawiarki Andzi i p.Zalewska w roli hrabiny.

(z. s.) **Trzeci wieczór muzyczny szkoły Sabiny Kasparkówny** odbył się wczoraj w sali Kasyna miejskiego. Wieczory te cieszą się sympatją wykwintnej publiczności, która też i wczoraj zebrała się licznie i oklaskiwała śpiew p. Korskiej oraz grę panny d' Abancourt. Młoda pianistka wykonała Fugę Bacha i Sonatę Beethovena z akademickim spokojem i z należytem zrozumieniem, a Nocturne i Prelude Chopina z wielką subtelnością i wdziękiem. Interpretacje utworów nastrojowych Debussy'ego Sarabanda i Regera Intermezzo nacechowane były umiejętnością wnikania w intencje i natchnienie kompozytora, pasujące pannę d'Abancourt na prawdziwą artystkę i to utalentowaną niepospolicie. Śpiew pani Korskiej, znanej z występów na naszej scenie podobał się ogólnie, szczególnie prześliczna Mandolina Debussy'ego i Francka misterna pieśń: Le mariage de roses. Mistrzowski akompaniament prof. Lalewicza dopełniał artystycznej całości.

WIADOMOSCI POLITYCZNE.

—:—

Walka o ziemię na Litwie. Z Wilna donoszą: Sprawozdanie Banku szlacheckiego za r. 1912 przedstawia, że w r. 1912 Bank wydał Rosjanom 6 pożyczek w sumie 1,649.800 rubli na kupno majątków z rąk polskich na Litwie i Rusi; dzięki temu Rosjanie nabyli 42676 dziesięcin, oszacowanych na 2,199.479. r. Od r. 1894 do 1912 Bank szlachecki ułatwił w ten sposób nabycie od Polaków 215 majątków obszaru 516.883 dziesięcin, oszacowanych na 30,936.464 rubli,

Proces o zamach stanu na Węgrzech.

Budapeszt (TBK) Wczoraj rozpoczęła się rozprawa w Marmaros Sziget przeciw Rusinom węgierskim o zdradę stanu. Sala już przed rozpoczęciem rozprawy była pełna. Po odczytaniu aktu oskarżenia przystąpiono do przesłuchania oskarzonych. Większa ich część nie rozumie po węgiersku, czynny jest przeto tłumacz.

Pierwszy zeznaje osk. Worobijczuk. Przyznaje się do winy, oświadcza jednak że działał pod wpływem innych. Gierowskiego poznał w Czerniowcach, skąd przysłano mu książki do rozpowszechniania. Na zarzut prezydenta, iż wobec sędziego śledczego przyznał się, że ruch miał cele polityczne, oświadcza, że przed sędzią śledczym przed 3 miesiącami wszystkiemu zaprzeczał. Gdy mu wreszcie sędzia przedstawił rolę Gierowskiego począł się namyślać. Poszczególne odezwania się Gierowskiego, jak np. „przyjdzie czas, kiedy Rosjanie tu przyjdą“ rozjaśniły mu sytuację, przychodził zwolna do przekonania, że budowanie klasztorów prawosławnych ma na celu zrobienie z Rusinów narzędzia w ręku Rosyi.

Wstrzymanie rezerwistów rosyjskich.

Petersburg (TBK) „Russkij Inwalid“ donosi, że dokonana w ubiegłym roku próba zatrzymania żołnierzy czynnych dla wyćwiczenia rekruta, okazała się bardzo korzystną i praktyczną. Doświadczenie to skłoniło ministra wojny — zwłaszcza wobec wzrostu siły armji państw zachodnch — do ponowienia tego zarządzenia, ponieważ przez to podnosi się bitność armii bez szczególnych wydatków. Ponieważ minister zamierza zatrzymanie to przeprowadzić drogą ustawową, zmienił je w zarządzenie stałe na podstawie § 22 ust. wojsk., do czego otrzymał upoważnienie.

Przesilenie w Serbji.

Wiedeń (Tel. wł.) Dzienniki tutejsze donoszą z Belgradu, że sytuacya gabinetu Pasicza jest chwilowo lepsza, aniżeli poprzednio, ponieważ niebezpieczeństwo poniesienia porażki w ostatniej bitwie tj. na posiedzeniu skupczyny zostało usunięte. Bądź co bądź jednak większość rządowa tak stopniała, że Pasicz zbyt długo nie będzie się mógł utrzymać u steru rządu i prawdopodobnie skapituluje.

Belgrad. (TBK.) Stronnictwo młodoradykalne postanowiło zwalczać rząd z powodu niezdecydowanej jego polityki w przełomowych momentach przesilenia bałkańskiego oraz uprawiania korupcji w polityce wewnętrznej. Rząd przedłożył Skupczynie ustawę o aneksji nowozdobytych terytorjów i zatrzymania rządów w tych terytorjach na dalszych lat 10.

Reformy w Turcji,

Konstantynopol (TBK) Urzędowo donoszą, że podczas przyjęcia dyplomatów wielki wezyr wczoraj w rozmowach z przedstawicielami mocarstw wymienił, jakie reformy Porta zamierza niebawem przeprowadzić w Turcji azyatyckiej.

Misja niemiecka w Paragwaju.

Berlin (TBK.) „Cor. Anz“. donosi, że 8 niemieckich oficerów wyjeżdża w charakterze instruktorów do Paragwaju.

Sejm bośniacki.

Sarajewo. (TBK) Wczoraj otwarto tu sesję sejmu bośniackiego. Opozycja radykalnych Serbów z początku urządziła burzliwe sceny, poczem opuściła salę obrad.

KRONIKA SPORTOWA.

— **W zawodach narciarskich Akad. Związku Sportowego** w Krakowie, będą reprezentowane w Zakopanem 31 bm. i 1 stycznia wszystkie polskie towarzystwa narciarskie,

II czterodniowy kurs na nartach K. T. N. pod kierownictwem Sepp Oberedera rozpocznie się w Sławsku w niedzielę, 4 stycznia. W programie: nauka jazdy sztucznej, telemarku, christianii, slalomu i wycieczki górskie. Na zakończenie wycieczka na Stój (1679 m.). Szczególną uwagę poświęcać się będzie w kursie skokowi — poznaniu jego zasad i stylu. Uczestnicy kursu znajdą bardzo wygodne pomieszczenie w schronisku, które teraz, po przeprowadzeniu niezbędnych adaptacji, powiększenia liczby łóżek, zyskało dużo pod względem wewnętrznego urządzenia. Dzięki intenzywniejszemu zagospodarowaniu, może też Zarząd Towarzystwa zaprowiantować obecnie w schronisku lepiej i prędzej nawet większą ilość osób. Nadto ku tem większej wygodzie narciarzy postarano się o smaczny wikt w prywatnym domu w Sławsku. Bliższych informacji udziela i zgłoszenia na kurs przyjmuje biuro K. T. N. przy ul. 3 Maja 10. I p. codziennie między g. 7—8 wieczorem.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— **„Kronika“**, A więc nowe pismo! Chociaż zecerzy strajkują, publiczność nasza nie jest pozbawiona pisma, ma wszystkie wiadomości.

Ruch w Redakcyi „Kroniki“, której gościny użyczyło uprzejmie Słowo Polskie, ogromny. Co chwili ktoś z redakcyi, który się zjednoczyły do wspólnego wydawania „Kroniki“, wpada z zapytaniem, czy niema coś dla niego do roboty. Naczelny redaktor „Kroniki“ odpowiada atoli każdemu z miłym uśmiechem, że numer już gotów, skryptu ma dosyć i nic nie potrzebuje,

W drukarni ruch bardzo żywy. Linotypy w ruchu, przy nich przeważnie redaktorzy, którzy rzucili pióra, a wzięli się do maszyn. Maszyna warczy,litera spada po literze, wiersz rośnie za wierszem, powstaje cały artykuł. Korektor tylko skarży się, iż ma bardzo wiele pracy, bo korekta olbrzymia. Mimo to humory u wszystkich znakomite a chociaż korekta wielka, numer pierwszy opuścił prasę z drobnem tylko opóźnieniem. Dziś będzie lepiej, bo nowi „zecerzy“ nabiorą wprawy.

— **Pogrzeb ś. p. Wacława Zaleskiego** odbędzie się z kaplicy Boimów a nie z krypty OO. Bernardynów, jak początkowo zarządzono.

Zwłoki zmarłego przywieziono wczoraj w nocy do Lwowa a dziś ułożono trumnę w kaplicy wśród mnóstwa wieńców i kwiecia. Porządek pogrzebu, który jak wiadomo odbędzie się w sobotę, będzie ułożony jutro, w porozumieniu z rodziną zmarłego.

— **Z życia politycznego.** Dn. 29. bm. zwolennicy kierunku, reprezentowanego przez p. Stapińskiego, zwołali w Starym Sączu wiec do sali Sokoła. Uczestnicy zebrania, złożeni z mieszczan i włościan, opowiedzieli się przeciwko p. Stapińskiemu.

+ **W Kasynie miejskiem.** W środę 31. bm. wieczór z tańcami i opłatek. Pocz. o g. 8 wiecz.

—**Wieczór Sylwestrowy** przygotowywany przez Koło polskich mieszczanek i Tow. strzeleckie ściągnie niewątpliwie cały Lwów, chcący się zabawić dobrze i tanio. O północy do salonów Tow. strzeleckiego zajedzie wesele krakowskie a urocze Lwowianki będą walczyć o pierwszeństwo z Krakowiankami. Koło polskich mieszczanek wytężyło całą swą pomysłowość kobiecą (a któż je w tem prześcignie?),aby zabawa wypadła wspaniale, to też goście mogą być pewni powodzenia.

+ **Zbiórka sylwestrowa.** W miejsce corocznej zbiórki po domach w czasie świąt Bożego Narodzenia Związek okręgowy T. S. L. postanowił w tym roku zaapelować do ofiarności publicznej w noc sylwestrową. W chwili gdy tradycyjnie witamy rok nowy przy stole biesiadnym w nastroju wesołym, pełnym nadziei na przyszłość, gdy nie licząc się z groszem nie odmawiamy sobie uciech i zabawy, godzi się znaleźć też grosz na cele publiczne, na Towarzystwo, które skutecznie spełnia wzniosłe swe posłannictwo szerzenia oświaty.

W tej myśli odwiedzać będą w noc sylwestrową lokale publiczne del. Związku okr. TSL. zaopatrzeni w legitymacje i puszki w formie książek. Delegaci okazywać będą swe legitymacje nie czekając odnośnego wezwania, tak że wszelkie nadużycia postronnie podjęte wyjdą natychmiast na jaw. Związek okręgowy TSL. wyraża nadzieję, że delegaci spotkają się z życzliwem przyjęciem zarówno u publiczności jak i u właścicieli lokalów.

— **Bal maskowy „Teatru Nowego„** odbędzie się stanowczo 31 b. m. o godz. 11 w nocy. Bilety i zaproszenia wcześniej do nabycia w biurze Sokołowskiego.

— **Raut sylwestrowy** na rzecz domu kobiet im. Marji Konopnickiej odbędzie się w Kole literacko-artystycznem jutro o g. 9. w. Po części koncertowej, w której wezmą udział zaszczytnie znane siły artystyczne, tańce.

— **Zmiana przepisów pocztowych.** Z Wiednia telegrafują: Dziennik ustaw państwa ogłosi dziś rozporządzenie ministerstwa handlu, zmieniające przepisy telefoniczne i taryfy.

— **Egzamin państwowy z muzyki** złożyły uczenice wyższej szkoły muzycznej Natalji Szczycińskiej: Marya Bilińska, Władysława Słuszkiewiczówna, Anna Stelmachowiczówna, Bronisława Wojcikówna.

— **Ogień sufitowy** wybuchł wczoraj o godz. 5 popołudniu w gmachu komendy korpusowej przy pl. Bernadyńskim. Od rury, wiodącej do komina, zatliły się deski w suficie w jednym z pokoi na I. piętrze lewego skrzydła gmachu. Pożar ugasiła straż pożarna,

— **Samobójstwa** .Karol Kordasz ,tokarz ,strzelił do siebie z rewolweru i wkrótce zakończył życie . Powodem samobójstwa mają być niesnaski w rodzinie .

W mieszkaniu swojej teściowej przy ul. Sadownckiej powiesił się ubiegłej nocy Marjan Barkiet , majster kaflarski. Podczas wigilji chciał się Barkiet za strzelić, ale przeszkodzono temu. Barkiet żył ze swoją żoną w separacji; pozostawił dwoje dzieci.

— **Zamachy samobójcze.** Antonina Urbaniakowa, służąca, skoczyła wczoraj z ganku drugiego piętra. Desperatka złamała nogę i ciężko się potłukła. Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala powszechnego w stanie groźnym.

— **Pomysłowy oszust.** Wczoraj połączył się telefonicznie z głównej poczty z p. Janem Dembowskim w Krakowie jakiś jegomość, przedstawił się jako brat jego Jakób i „poprosił“ o przysłanie mu na poste restante 80 K. Ponieważ p. Dembowskiego naciągnął już raz ktoś na koszt jego brata, wyłudziwszy od niego ubranie, wyjechał pan D. do Lwowa i przytrzymał przy poste restante oszusta w osobie Jana Michalika z Grajewa koło Wieliczki. P. Dembowski poznał na nim wysłane poprzednio ubranie, w którem jednak Michalik, w braku innego, powędrował do aresztów.

— **Złodziej w beczce.** Dozorczyni domu przy ul. Rapaporta 1. zauważyła wczoraj w piwnicy jakiegoś obcego chłopca, który nagle gdzieś zniknł. Zauważywszy porozbijane kłódki u przedziałów piwnicznych, poczęła szukać sprawcy tego i znalazła go w osobie 16-letniego Mozesa Dawida Willnera, ukrytego — w beczce. Sprowadzony na policję tłumaczył się, że — szukał miejsca ustępowego, i dlatego zapewnie w pośpiechu porozbijał kłódki.

— **Pies odkrywca zbrodni.** Niewyjaśniony dotychczas wypadek zdarzył się na stacji kolejowej Stresnitz w Czechach. Dwóch ludzi niosło olbrzymią skrzynię na stację kolejową, gdy nagle pies pewnego przechodnia począł przeraźliwie oszczekiwać tajemniczą skrzynię. Służba kolejowa powzięła podejrzenie co do zawartości skrzyni i kazała tych ludzi aresztować. Skrzynię w obecności władz otworzono i ku ogólnemu przerażeniu ujrzano wnet dziewczę nieprzytomne, odurzone chloroformem, jednak bez ran. Gdy dziewczę przyszło do przytomności podała tylko niewyraźne nazwisko wioski z Galicji, z której pochodzi; więcej o sobie nic nie mogła powiedzieć, również w jaki sposób znalazła się w skrzyni. Jest podejrzenie, iż aresztowani trudnią się handlem żywego towaru. Wdrożono dochodzenia.

— **Dramat rodzinny.** Z Jarosławia donoszą: W czasie świąt inkasent tutejszej gazowni Józef Figellio zastrzelił pięciu strzałami z rewolweru palacza gazowni Jana Dorotę, którego przyłapał w nocy w towarzystwie swej żony. Żonę oszczędził, ulegając jej rozpaczliwemu błaganiu, oddał się w ręce policyi.

Pomoc dla „Rosjan“ galicyjskich. Zarząd kolei warszawsko-wiedeńskiej zawiadomił kierownika stacji towarowej w Warszawie, że wkrótce oczekiwany jest znaczny transport kartofli, kukurudzy, owsa, jęczmienia i kaszy dla przewozu koleją warszawsko-wiedeńską przez Granicę do Lwowa dla dotkniętych nieurodzajem „Rosjan“ w Galicji. Transporty te, według polecenia głównego zarządu, mają być natychmiast przeładowane i bez zatrzymania przeekspedjowane do Krakowa.

Przypominamy, że rząd rosyjski nie pozwolił zbierać składek na rzecz ludności polskiej, zamieszkałej w Galicji, natomiast udzielił zezwolenia na zbieranie tych składek rozmaitym bractwom prawosławnym i związkom czarnosecinnym na rzecz „Rosjan“ galicyjskich.

— **Nowi właściciele pułków.** Cesarz zamianował generałów piechoty: Svetozara Boroevica, Komendanta VI korpusu, właścicielem pułku piechoty nr. 51; Michała Appla, komendanta XV. korpusu, właścicielem pułku nr. 70, a generałem kawaleryi Karola Tersztyánszky'ego, komendanta IV. korpusu, właścicielem 8. pułku huzarów.

— **Z armii.** Generał-porucznik ad honores Filip książę Sasko-Kabursko-Gotajski otrzymał tytuł i charakter generała kawaleryi.

Zamianowani zostali podpułkownicy: Ludwik Redlich z 3. p. dragonów komendantem 4. p. ułanów, a Otto Lössl-Scheuch z 1. p. haubic polnych komendantem tego pułku.

+ **Mianowania.** Lwowski wyższy sąd krajowy mianował oficjałami kancelaryjnymi kancelistów: Leony Kropiwnickiego w Radowcach, Michała Wirstiuka w Nadwórnej, Józefa Miliana w Żółkwi i Jakóba Zdzisława 2. im. Szczerbińskiego w Radziechowie, wszystkich z pozostawieniem w dotychczasowych miejscach służbowych.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie mianował starszego oficjała kancelaryjnego, Adolfa Wysoczańskiego w Krakowie, prowadzącym księgi gruntowe w sądzie krajowym w Krakowie.

— **Zmarli.** W Krościenku nad Dunajcem, Karol Ćwiertniewicz, dyrektor tamtejszego Towarzystwa zaliczkowego, w 67 r. życia.

— W Krakowie, Józef Zubrzycki, urzędnik dyrekcji kolei państwowych, emer. podporucznik 4 p. ułanów.

—W Jaktorowie, Antoni Bazylewicz, emer. kierownik szkoły, w 62 r. życia.

— W Tarnobrzegu, Stanisław Giżyński, kupiec, w 51 r. życia.

□ **Stryj.** Pożar. W sobotę 27. bm. wieczorem podczas szalonego orkanu spłonęło zupełnie doszczętnie w Siemiginowie 27 zagród włościańskich. Spłonęło także zboże, ziemniaki i zapasy siana. W jednym domu spalił się 5- letni chłopak. Szkoda wynosi 70.000 kor., częściowo była ubezpieczona. Akcją ratunkową zajął sie powiatowy komitet ratunkowy.

□ **Przemyśl.** (Tel. wł.) Strejk zecerów. Z 5 drukarń istniejących tutaj 2 drukarnie Robinsona i Knollera podpisały cennik i zecerzy w nich pracują. Trzy katolickie drukarnie Łazora, Styfiego i Bluja wstrzymały częściowo pracę, zecerzy w liczbie blisko 20 nie poszli do roboty. Pomimo to w tych drukarniach przy pomocy personalu pomocniczego odbywa się robota i pisma tutejsze w środę wyjdą w rozmiarach znacznie zmniejszonych.

Protesty przeciw obostrzeniu ustaw emigracyjnych. Polskie pisma amerykańskie donoszą, że wsród całej Polonji amerykańskiej panuje bardzo żywy ruch i odbywają się liczne zgromadzenia protestujące przeciw obostrzeniu przez kongres ustawy o emigracji.

Imieniem organizacji polskich wyjechali już do Waszyngtonu z protestem p. S. Walkowiak, syndyk Zjednoczenia polskiego rzymsko katolickiego, N. L. Piotrowski, jako reprezentant polskiej Rady narodowej i DDrobiński, reprezentant Związku narodoewgo polskiego. Dalsze deputacje mają udać się do Waszyngotnu w najbliższym czasie. W akcji tej biorą udział także Polki w Ameryce i na szeregu wieców kobiecych uchwaliły rezolucje, występujące przeciw wszelkim obostrzeniom imigracji. Rezolucje te wysłano do "speakera„ Izby reprezentantów p. Clarka. Również bardzo wielu wybitnych Amerykanów przyłącza się do tych protestów polskich.

© 150-tą rocznicę istnienia obchodzi dziś w Wiedniu pierwsza cesarska przyboczna gwardja łuczników.

— **Burze i śnieżyce.** W Mińsku szalała w niedzielę straszna burza z piorunami, połączona ze śnieżycą. Grzmoty trwały przeszło dwie godziny. Burza wyrządziła znaczne szkody,

Również niemal na całym obszarze Niemiec wpadły w ostatnich dniach wielkie śniegi, powodując w różnych okolicach przerwy w komunikacji,

W Czechach orkan 46 godzinny wyrządził wielkie szkody. Jezioro Plattensee (Balaton) na południowym zachodzie od Budapesztu zamarzło na całej przestrzeni, co w tej porze roku nie często się zdarza.

Także z Anglji nadchodzą wiadomości o wielkich śnieżycach i silnych mrozach. Na wybrzeżach liczne mniejsze statki zostały zerwane z kotwicy i rzucone na pełne może. Parowiec „Mona“, który miał wypływać do Konstantynopola, w śród burzy wpadł na skałę i został ciężko uszkodzony. Okręt duński „Erna“ po utracie wszystkich żagli dopiero po długiem błądseniu się po morzu zdołał dotrzeć do Plymouthu. Śniegi i mrozy szczególnie są silne w Szkocji i Irlandji.

* *
*

Niezwykle silna wichura — jak donoszą pisma krakowskie — szalała w sobotę wieczorem w Krakowie i wyrządziła niektórym właścicielom domów znaczniejsze szkody.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada).

WIADOMOSCI TELEGRAFICZNE.

SEJM CHORWACKI.

Zagrzeb (TBK.) Sejm na wczorajszem posiedzeniu wybrał t. zw. trybunał regnikolarny, poczem przystąpiono do ustalenia porządku dziennego następnego posiedzenia.

Prezydent wniósł, aby traktowano jako wniosek nagły sprawozdanie komisji o przedłużenie ugody finansowej z Węgrami i umieszczono je na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia. Rozwinęła się dyskusja. Mówcy opozycyjni oświadczyli się przeciw temu wnioskowi, zaznaczając, że przez odrzucenie jego należy dążyć do samodzielności finansowej Chorwacji."

Pan bar. Skerlecz rzekł, że ze stanowiska konstytucyjnego rzeczą jest bardzo ważną, aby przedłożenie załatwiono jeszcze przed Nowym Rokiem, i zalecał wobec pilności sprawy przyjęcie wniosku prezydenta.

Wniosek ten przyjęto 57 głosami przeciw 19. Następne posiedzenie dziś o 10 przedpoł.

Izba panów.

Wiedeń. (TBK) Izba panów zebrała się o g. ½ 11. Po mowie sprawozdawcy ks. Lobkowitza Izba przyjęła bez zmiany w drugiem i trzeciem czytaniu przedłożenie o podatku od wódki.

Ks. Lobkowitz następnie przedstawił referat o podatku od totalizatora.

Z Francji.

Paryż (T. B. K.) Izba przyjęła 483 głosami przeciw 22 cały projekt ustawy o podwyższeniu płac oficerów i podoficerów w brzmieniu uchwalonem przez senat.

Paryż. (T. B. K.) Senat przyjął ustawę prowizorjum budżetowem za styczeń i luty br. Wczoraj zamknięto sesję obu izb.

WYPADKI I KATASTROFY.

Czekińo (P. Ag.) W pobliżu dworca koleji moskiewsko-kurskiej 7 osób zginęło podczas śnieżyc.

San-Sebastjan (TBT.) W nocy z soboty na niedzielę wybuchł pożar w teatrze cyrkowym podczas szalejącej burzy. Ogień ugaszono o 9 rano. Gmach teatru został zupełnie zniszczony. Trzech strażaków i jeden policjant są lekko ranni. Przypuszczają, że ogień powstał w ten sposób, że któryś z gości teatralnych rzucił na ziemię palący się papieros.

Berlin (tel. wł.) Na linji kolejowej Koblencja-Trewir zderzyły się w tunelu cesarza Wilhelma dwa pociągi towarowe wskutek wadliwego położenia naprawianej niedawno szyny. Dwaj robotnicy hamulcowi znaleźli śmierć na miejscu, trzech odniosło ciężkie rany. 40 wagonów jest potrzaskanych w kawały.

ROZRUCHY ANTYSEMICKIE W JASSACH.

Wiedeń(Tel.wł.)Do „N.Fr.Presse “ donoszą z Budapesztu o wielkich rozruchach jakie miały miejsce dnia 28 b.m.w Jassach.Rozruchy te wybuchły z powodu zwołania przez posłów socjalistycznych zgromadzenia celem omówienia kwestji żydowskiej.

Pierwsze takie zgromadzenie miało się odbyć przed kilkoma tygodniami ale zostało udaremnione przez studentów rumuńskich.

Sprawa hr. Mielżyńskiego.

Poznań (tel. wł.) Hr. Mielżyński odwiedził dziś w więzieniu osobisty jego sekre tarz Bauman. Widzenie odbyło się w obecności sędziego śledczego. Wniesione do sądu przez obronę hr. Mielżyńskiego zażalenie co do nieprawidłoiwego jego aresztowania, jak również prośba o wypuszczenie na wolność za kaucją, zostały odrzucone.

Następca Menelika.

Rzym (tel. wł.) Z Abisynji donoszą, że następcą abisyńskiego Menelika ma zostać Ras-Mihas, który uchodzi za przyjaciela państw europejskich. W Abisynji panuje zupełny spokój.

Depesze handlowe.

Wiedeń, dnia 30 grudnia. Dziś o godz. 10 minut 30 przed południem notowano: Marki niemieckie 117·70, Renta majowa 82·90, Węgierska renta koronowa 82·65, Akcje kredytowe 632·, Kredytowe węgier. 338·50 Bank angloaustr. 528·50 Unionbank 601·—, Bankverein —·—, Laenderbank 528·50-·· —, Kolej państ. 708·75 Lombardy 103·25, Albenthal —·— Fabryka broni —·— Akcye tyton. 441·—, Elpiny 783·—, Rima Muranyi 638·50 , Praskie Towarz. żelazne 2382·—, nom., Losy tureckie 232·—, Ruble 253·25 4-prc. listy zast. Banku hip. 82·50 -·-- 4 i pół. proc. listy zast. Bankuhipot. 92·— —·—, 4-prc. gal. poż. kraj. z r. 1893 83·— —·—, 4-prc. listy zast. Banku kraj. 85.75—·—, 56 l, Tow. kred. ziem. 82·05-—·—, 5-prc.Renta ros. z r. 1895 —, Akcje Banku hipot. —·—. Gal. Karp. Tow. naft. —·—, 4½% Gal. Bank kr. ziem. 91·50. —— Akcje Skoda 7·59. 4 i pół prc. listy Tow. kred. z. 90·50——·—.

Usposobienie ustalone.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca: Hieronim Wierzyński.

Z drukarni „Słowa Polskiego“ pod zarządem Józefa L. Nowakowskiego.

Papier z Gal. Tow. akc. fabryki papieru w Bielsku.